

Przygoda się z nimi zaczyna,
Kiedy nadchodzi zima.
W nich ulepimy śnieżki lub bałwana,
A w takich gumowych często sprząta mama.

W lecie cienkie, w zimie grube.
Kolorowe, dżinsowe, krótkie lub długie.
Choć tyle ich rodzajów, wszystkie wyglądają podobnie
Bo to wszystko są spodenki lub portki czyli !

Ma różne długości; jeden lub wiele kolorów.
Chętnie ją zakłada mama,
A mężczyznom (za wyjątkiem Szkotów),
Nosić jej nie wypada.

Kto z ludzi uparcie go golfem nazywa,
Jeśli ani grą, ani samochodem nigdy nie bywa..?
Lub kto wymyślił, że ma w serek wzór,
Skoro nie zje go człowiek, ani koza, ani żaden muł..?
W zimne dni tak przyjemnie ubrać się w niego,
Czy już wiesz co to jest, droga koleżnko, miły kolego..?

Tak pstrokate, nieraz śmieszne wzorki lub kolory posiada,
A jednak poważny mężczyzna na uroczyste okazje go zakłada.
Towarzystwa garnituru ten ozdobnik szuka,
Ale zawiązać go ładnie to nie lada sztuka.